

## 12 sierpnia. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Pwt 10, 12-22) Mojżesz powiedział do ludu: „A teraz, Izraelu, czego żąda od ciebie Pan, Bóg twój? Tylko tego, byś się bał Pana, Boga swojego, chodził wszystkimi Jego drogami, miłował Go, służył Panu, Bogu twemu, z całego swojego serca i z całej swej duszy, strzegł poleceń Pana i Jego praw, które ja ci podaję dzisiaj dla twego dobra. Do Pana, Boga twojego, należą niebiosy, niebiosy najwyższe, ziemia i wszystko, co jest na niej. Tylko do twoich przodków skłonił się Pan z miłością; spośród wszystkich narodów wybrał ich potomstwo, czyli was, jak jest dzisiaj. Dokonajcie więc obrzezania waszych serc, nie bądźcie nadal ludem o twardym karku, albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i straszliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków. On wymierza sprawiedliwość sierotom i wdowom, miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia. Wy także miłujcie przybysza, bo sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. Bójcie się Pana, Boga swego, Jemu się oddajcie, służcie Mu i na Jego imię przysięgajcie. On waszą chwałą, On waszym Bogiem, On dla was uczynił te rzeczy straszliwe, które widziały wasze oczy. W liczbie siedemdziesięciu osób zstąpili przodkowie wasi do Egiptu, a teraz Pan, Bóg wasz, uczynił was licznymi jak gwiazdy na niebie”.

(Pwt 10, 12-22)

Mojżesz powiedział do ludu: „A teraz, Izraelu, czego żąda od ciebie Pan, Bóg twój? Tylko tego, byś się bał Pana, Boga swojego, chodził

wszystkimi Jego drogami, miłował Go, służył Panu, Bogu twemu, z całego swojego serca i z całej swej duszy, strzegł poleceń Pana i Jego praw, które ja ci podaję dzisiaj dla twego dobra. Do Pana, Boga twojego, należą niebiosa, niebiosa najwyższe, ziemia i wszystko, co jest na niej. Tylko do twoich przodków skłonił się Pan z miłością; spośród wszystkich narodów wybrał ich potomstwo, czyli was, jak jest dzisiaj. Dokonajcie więc obrzezania waszych serc, nie bądźcie nadal ludem o twardym karku, albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i straszliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków. On wymierza sprawiedliwość sierotom i wdowom, miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia. Wy także miłujcie przybysza, bo sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. Bójcie się Pana, Boga swego, Jemu się oddajcie, służcie Mu i na Jego imię przysięgajcie. On waszą chwałą, On waszym Bogiem, On dla was uczynił te rzeczy straszliwe, które widziały wasze oczy. W liczbie siedemdziesięciu osób zstąpili przodkowie wasi do Egiptu, a teraz Pan, Bóg wasz, uczynił was licznymi jak gwiazdy na niebie”.

(Ps 147B, 12-13. 14-15. 19-20)

REFREN: Kościele święty, chwal swojego Pana

Chwal, Jeruzalem, Pana,

wysławiaj twego Boga, Syjonie!

Umacnia bowiem zawory bram twoich

i błogosławi synom twoim w tobie.

Zapewnia pokój twoim granicom

i wyborną pszenicą ciebie darzy.

Zsyła na ziemię swoje polecenia,

a szybko mknie Jego słowo.

Oznajmił swoje słowo Jakubowi,

Izraelowi ustawy swe i wyroki.  
Nie uczynił tego dla innych narodów,  
nie oznajmił im swoich wyroków.

Aklamacja (Tes 2, 14)

Bóg wezwał nas przez Ewangelię, abyśmy dostąpili chwały Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

(Mt 17, 22-27)

Gdy Jezus przebywał w Galilei z uczniami, rzekł do nich: „Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Oni zabiją Go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie”. I bardzo się zasmucili. Gdy przyszli do Kafarnaum, przystąpili do Piotra poborcy didrachmy z zapytaniem: „Wasz Nauczyciel nie płaci didrachmy?” Odpowiedział: „Tak”. Gdy wszedł do domu, Jezus uprzedził go, mówiąc: „Szymonie, jak ci się zdaje: Od kogo królowie ziemscy pobierają daniny lub podatki? Od synów swoich czy od obcych?” Gdy Piotr powiedział: „Od obcych”, Jezus mu rzekł: „A zatem synowie są wolni. Żebyśmy jednak nie dali im powodu do zgorszenia, idź nad jezioro i zarzuć wędkę. Weź pierwszą złowioną rybę, a gdy otworzysz jej pyszczek, znajdziesz statera. Weź go i daj im za Mnie i za siebie”.

### **Komentarz:**

W czasach Pana Jezusa wszystkich Żydów obowiązywał podatek świątynny, który się płaciło dwa razy w roku. Syn Boży był, rzecz jasna, ponad tym obowiązkiem. Płacił jednak ten podatek, ażeby nie powodować zgorszenia.

Dzisiejsza Ewangelia opowiada o tym, że Pan Jezus zdecydował się jednak podkreślić wobec swoich uczniów, że Jego nie dotyczy obowiązek, któremu podlegają zwyczajni członkowie ludu Bożego. Taki sens ma zarówno Jego rozmowa z Piotrem, jak nakaz znalezienia monety podatkowej w pyszczku ryby, którą Piotr miał złowić.

Krótki tekst aż dwa razy podkreśla wszechwiedzę Pana Jezusa. Najpierw Pan Jezus sam rozpoczyna rozmowę o podatku, mimo że poborca podatkowy przyszedł do Piotra pod Jego nieobecność. Przede wszystkim jednak Pan Jezus wie nawet o tym, że jakaś tam ryba połknęła dwudrachmę i że właśnie Piotr ją złowi.

Zastanówmy się, czym jest wszechwiedza Pana Jezusa w stosunku do mnie. On zna mnie całego, tak jak ja sam siebie nigdy nie poznam. Ale jest to wszechwiedza Tego, który jest Miłością, któremu – bardziej niż mnie samemu – zależy na moim dobru ostatecznym.

Kiedy przystępujemy do sakramentu pokuty, dobrze jest czasem uświadomić sobie, że przychodzimy do Wszechwiedzącego i Kochającego. Jezus lepiej od nas wie, jakimi darami zostaliśmy obdarzeni, i lepiej od nas zna nasze grzechy. Spowiadamy się przed Nim najszczerzej jak potrafimy – zresztą byłoby czymś absurdalnym ukryć cokolwiek przed Wszechwiedzącym – zarazem jednak liczymy na to, że On nas będzie uzdrawiał również z tych ran, których sobie nie uświadamiamy, i odpuści nam również te grzechy, które są przed nami ukryte.

Krótko mówiąc, ilekroć pomyślimy sobie o Bożej wszechwiedzy, od razu przypomnijmy sobie o tym, że u Boga wszechwiedza przepełniona jest miłością.